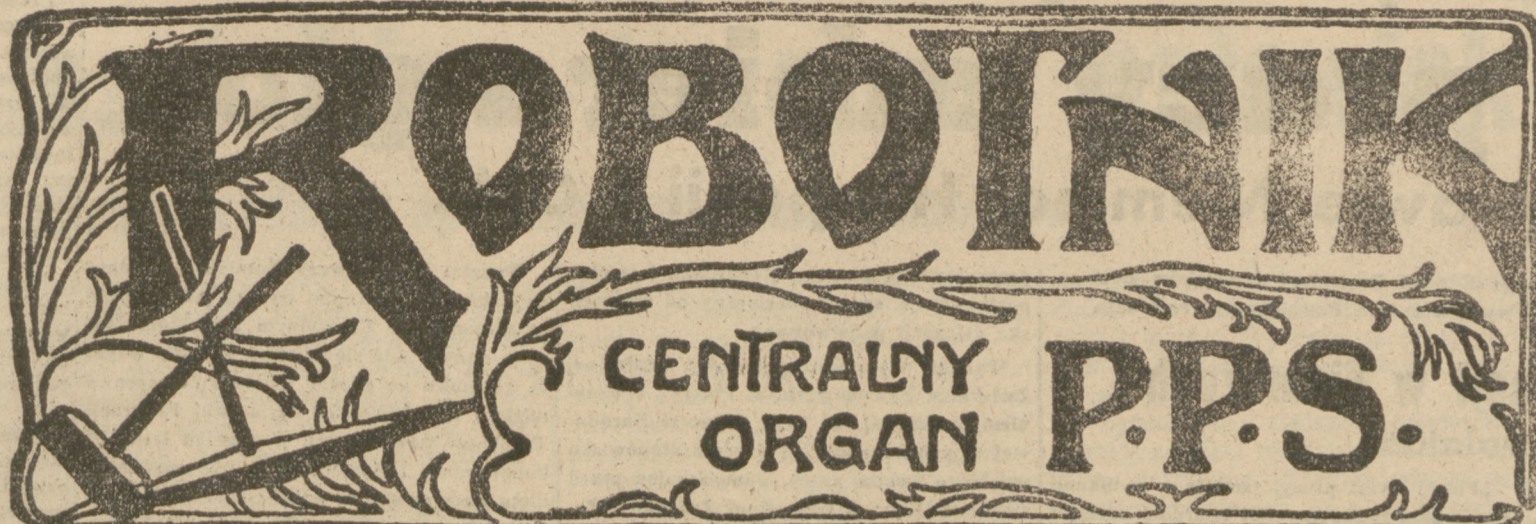


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOCZNICZY
I WŁOSCIANSKI**

REDAKCJA
przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
ul. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Zarząd Drukarni 8.85-06
Drukarnia 8.79-61

Miedź brzęcząca

Stosunek państwa do kościoła Polska demokratyczna próbowała oprzeć na niepisanych, ale słusznych zasadach rozdzielania terenu i zasięgu działalności, wychodząc z zasady, iż mieszanie spraw religijnych ze świeckimi nigdy nie wychodzi na dobre obu stronom. Państwo nasze pozostawiło całkowitą swobodę organizacjom religijnym, swobodę rozwoju, a nawet ich podstawy materialne, wyłączając np. dobra kościelne i klasztorne z reformy rolnej, wymagając jednego tylko: by kler świecki i zakonny, poświęcając się wyłącznie swojej służbie, nie mieszał się do spraw życia świeckiego.

Z przykrością stwierdzić trzeba, iż okres Głosowania Ludowego, który między innymi powinien być stać się okresem egzaminu tego nowego stosunku władz państwowych do organizacji kościelnej, wykazał całkowite niezrozumienie ze strony tej ostatniej na czym rola jej w nowej Polsce polegać powinna. Z wielu stron kraju donoszą o angażowaniu się księży, zakonników i całych klasztorów zarówno męskich jak i żeńskich w propagandzie trzech „nie”. W ten sposób katolicyzm polski kroczył na nowe drogi i podjął dzieło odrodzenia moralnego narodu tak zdewastowanego przez czas hitlerowskiej okupacji, jakby nawrócić pragnął do uaktywnienia się politycznego wzorem lat dwudziestych, gdy to w podziemiach warszawskich kościołów odbywano zebrania spiskowe i odbierano przysięgi pierwszej faszystowskiej organizacji — Pogotowia Patriotów Polskich.

Stwierdzić trzeba, iż wystąpienia polityczne nie były czynami samodzielnymi, ale otrzymały zachętę z góry. Prymas Hlond, pościeląc nie kiedy indziej właśnie, ale w przeddzień Głosowania Ludowego odczytał we wszystkich kościołach list papieża do biskupów polskich. Jeśli zważymy, iż list ten pisany był 17 stycznia r.b. i że przez pół roku leżał mógł spokojnie w biurku księdza prymasa, to wydobyć go na światło dzienne w tym dniu, stwarza wszelkie cechy politycznej interwencji Watykanu w stosunki polskie, analogicznie do takich samych interwencji przedsięwziętych przez Piusa XII-go w przededniu referendum i w Francji i we Włoszech.

Sam list nie zasługuje specjalnie na uwagę poza gorzkimi żalami na unieważnienie Konkordatu i wprowadzenie ślubów cywilnych. Biada on nad dolą repatriantów polskich ze Związku Radzieckiego, nie wspominając oczywiście nawet ani słowem o doli, którą przeżył cały naród polski w okresie hitlerowskiej okupacji. Wylizując rejestr rzekomych krzywd, wyrządzonych przez nowe władze polskie Kościołowi, list papieski nie potrąca ani słowem o walki bratobójczej prowokowanej w Polsce przez czynniki podziemne, nie wspomina też o straszliwych pozostałościach nienawiści rasowej, pozostawionych nam w spadku przez hitlerowców.

A ta nienawiść, tak przeciwstawna ideałom chrześcijaństwa, żyje i wybucha tak straszliwymi wydarzeniami jak to miało miejsce w Kielcach. A dzieło się to w Kielcach, które nie nadarmo nazwał Żeromski Klerykowem, miastem, w którym kler katolicki ma tak wiele do powiedzenia. Ale zajęty czynną walką polityczną z obozem demokratycznym, zatrudniony zbiorowymi lekcjami pisania „nie” dla analfabetów, ciągle nieutulony w żalu z powodu utraty dochodów przez wprowadzenie urzędów stanu cywilnego, nie chce i nie umie wznieść się na wyżyny walki ideał, na których chrześcijaństwo nadal jest atakowane i hańbione.

Tum, który obcasami zabijał kobiety, który tak gruchotał czaszki, że można je było potem ręką w dowolny kształt układać, to był tłum ludzi formalnie należących do Kościoła Katolickiego. I jego to przede wszystkim klęska są Kielce.

Wypadki kieleckie dowodzą, iż nie dość silnie i nie dość wyraźnie z ambon i z konfesonatów mówi się czym jest praktyczna, życiowa miłość bliźniego. Miejsce tych używa się na antypaństwową propagandę przed Głosowaniem Ludowym, a zapomina się do czego one służącej mają. Wydaje się, iż słowa naszych księży, pozbawione istotnego tonu miłości, są tym, przed czym przestrzegał wielki apostoł chrześcijaństwa, są tylko „miedzią brzęcząca”.

Na ruinach moralnych, które pozostawił nam okupant, na ruinach niemniej groźnych niż ruiny naszych miast i wsi, Kościół mógł odegrać i może odegrać rolę wielkiego odnowiciela moralności ludzkiej, jeśli będzie umiał należycie wykorzystać broń ideału i wiary, jaki daje nauka Chrystusa. Ta okazja mogłaby się stać punktem zwrotnym odrodzenia katolicyzmu polskiego właśnie jako ruchu moralnego, gdyby wyrzekł się on już raz nareszcie tak szkodliwego — dla siebie przede wszystkim — wysięgu o władze i zyski materialne.

Obóz demokratyczny nie chce walki z klerem katolickim. Jeśli jednak kler ten opuści teren swego działania i wstąpi w wojenne szranki walki z nami, rzucącej rękawicę niewątpliwie podejmie i będzie umiał użyć takich środków, ażeby politykierstwo księży raz na zawsze poskromić i pouczyć ich, gdzie jest ich miejsce i jakie są ich zadania.

ZBIGNIEW MITZNER

Prezydent Truman ostrzega Albo regulacja cen, albo inflacja

LONDYN (obsł. wł.) Prezydent Truman, poruszając w Senacie sprawę kontroli cen na rynkach amerykańskich, oznajmił, że o ile nie zostanie przeprowadzona regulacja cen, to Stanom Zjednoczonym grozi inflacja. Podczas, gdy senat amerykański rozstrzyga sprawę cen, Izba Reprezentantów obraduje nad udzieleniem pożyczki W. Brytanii. Wniesiono w tej sprawie szereg poprawek. m. in., by cała suma pożyczki była wydana w Ameryce, by podnieść stopę procentową do 4% itd. W trakcie dyskusji przeważało zdanie, iż odmowa pożyczki mogłaby spowodować wojnę gospodarczą.

Zadaniem państw zwycięskich jest Nie zniszczenie, a przekształcenie Niemiec

Przemówienie ministra Mołotowa w Paryżu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza oświadczenie ministra Mołotowa, złożone w czwartek na posiedzeniu Rady Ministrów w Paryżu, podczas dyskusji nad problemem Niemiec.

Nadezłał czas — mówił minister — gdy powinniśmy omówić warunki pokoju z Niemcami. Rząd radziecki był zawsze zdania, że myśl zemsty nie powinna decydować w takich sprawach. Nie byłoby właściwym identyfikować Niemiec hitlerowskich z narodem niemieckim, pomimo, że naród niemiecki nie może nie być odpowiedzialnym za niemiecką agresję.

PRAGNIENIE BEZPIECZENSTWA

Naród radziecki przeżył nieprorwane cierpienia okupacji, jako następstwo inwazji ZSRR przez wojska niemieckie. Inne narody Europy i poza Europą będą długo czuły straty i okrucieństwa, które podczas wojny wyrządzili Niemcy. Jasne, że kwestia losu Niemiec absorbuje uwagę narodów, które próbują zabezpieczyć się na przyszłość i zapobiec nowej agresji niemieckiej.

Należy sobie uprzytomnić, że dzięki potęgze swego przemysłu Niemcy stały się ważnym ogniwem całego systemu ekonomicznego świata. Nikt nie może jednak zapomnieć faktu, że ta potęga przemysłu stanowiła bazę uzbrojenia agresywnych Niemiec. Należy z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Myślę, że zadaniem naszym nie jest zniszczenie Niemiec, ale przekształcenie ich w państwo demokratyczne i miłujące pokój, które obok rolnictwa będzie posiadało przemysł i handel zagraniczny, ale które zosta-

nie pozbawione ekonomicznej i wojskowej potęgi. Jeszcze w toku wojny sojusznicy oświadczyli, że nie pragną zniszczenia narodu niemieckiego. Ale państwo Hitlera może i musi być zniszczone.

WZBUDZANIE UCZUĆ ODWETU

Polityka zniszczenia Niemiec jako państwa lub też agraryzacji Niemiec i unicestwienia głównych ośrodków przemysłowych stworzy w Niemczech ośrodek niebezpiecznych uczuć odwetu i będzie narządkiem w rękach niemieckiej reakcji, pozbawiając Europę równowagi i stałego pokoju.

Zwycięstwo nad Niemcami daje nam w ręce pełne możliwości. Ostatnio stało się modne mówienie o rozbiściu Niemiec na kilka „autonomicznych” państw, o federacji Niemiec i o odłączeniu Zagłębia Ruhry od Niemiec. Wszystkie te propozycje pochodzą z tej samej polityki zniszczenia i agraryzacji Niemiec, ponieważ łatwo pojąć, że bez Zagłębia Ruhry Niemcy nie mogą istnieć jako niezależne i zdolne do życia państwo. Naturalnie, jeżeli w wyniku plebiscytu w całych Niemczech, naród niemiecki wyrazi wolę reorganizacji Niemiec w państwo federalne lub jeśli w wyniku plebiscytu w różnych dawnych niemieckich państwach zostanie wyrażona chęć oderwania ich od Niemiec — z naszej strony nie będzie żadnego sprzeciwu.

NIEMICY SAMI ZADECYDUJĄ

W niejednym wypadku władze sojusznicze stref zachodnich popierały ideę struktury federacyjnej Niemiec. My, naród radziecki, uważamy, że byłoby nie na miejscu narzu-

canie narodowi niemieckiemu takiego czy innego rozwiązania w tej sprawie. W każdym razie nie daloby to nic dobrego, choćby ze względu na to, że byłoby nietrwałe.

Jeśli z jednej strony nie powinniśmy stawać na drodze narodu niemieckiego ku odrodzeniu się na zasadach demokratycznych, to z drugiej strony naszym obowiązkiem jest zapobiec odrodzeniu się Niemiec jako siły agresywnej. Byłoby zbrodnią zapomnieć o tym naszym świętym obowiązku wobec narodów świata. Jeśli się ma uchronić świat przed ewentualną agresją ze strony Niemiec, to powinny one zostać zupełnie rozbrojone tak pod względem militarnym, jak i gospodarczym, a Zagłębie Ruhry powinno być oddane pod międzysojuszniczą kontrolę czterech mocarstw, celem zapobieżenia odrodzeniu się niemieckiego przemysłu wojennego.

KONTROLA ZAGŁĘBIA RUHRY

Program całkowitego rozbrojenia Niemiec, wojskowego i gospodarczego, nie jest niczym nowym. Jasne jest również, że Zagłębie Ruhry, powinno być utrzymane pod baczną kontrolą głównych mocarstw sojuszniczych.

Dla osiągnięcia celu kompletnego rozbrojenia militarnego i ekonomicznego Niemiec trzeba jeszcze przeprowadzenia planu odszko-dowań. Fakt, że dotąd nie skonstruowano takiego planu, oraz fakt, że Zagłębie Ruhry nie poddano pod kontrolę międzysojuszniczą — to są groźne zjawiska; jeśli chodzi o utrzymanie przyszłego pokoju.

PRZEMYSŁ POKOJOWY

Względny ten nie powinny jednak kępować rozwoju przemysłu pokojowego w Niemczech. Ponieważ rozwój niemieckiego przemysłu pokojowego może przynieść pożytek innym narodom, trzeba dać Niemcom możliwość eksportu i importu; a jeśli handel zagraniczny ma być realizowany, nie możemy przeciwstawiać się wzrostowi pokojowej produkcji, naturalnie w pewnych granicach i z tym zastrzeżeniem, że ustanowi się bezwarunkowo kontrolę międzysojuszniczą. Jak wiemy, rada kontrolna w Niemczech ustaliła ostatnio granice rozwoju przemysłu niemieckiego, jeśli chodzi o najbliższą przyszłość. Już teraz należałoby uznać, że Niemcom trzeba będzie dać możliwość rozwoju przemysłu pokojowego na większą skalę. To wszystko wymaga stworzenia właściwej kontroli międzysojuszniczej nad przemysłem niemieckim, zwłaszcza przemysłem Zagłębia Ruhry. Uchwalenie odpowiedniego programu rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, czyni zadanie realizacji decyzji konferencji berlińskiej, realizującej Niemcy jako gospodarca całość.

TRAKTAT POKOJOWY NIE PRĘDKO

Pozostaje mi omówienie kwestii traktatu pokojowego z Niemcami. Naturalnie jesteśmy w zasadzie za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, ale przed zawarciem tego traktatu powinien być ustanowiony jedyny rząd niemiecki, dostatecznie demokratyczny, aby był w stanie wykarzecować wszelkie pozostałości faszyzmu w Niemczech i dostatecznie odpowiedzialny, by mógł wypełnić wszystkie zobowiązania względem sojuszników. Jest samo przez się zrozumiałe, że nie mamy nic przeciwko temu, aby ustanowiono centralną administrację — jako przejściowy krok w kierunku utworzenia przyszłego rządu niemieckiego. Z tego co powiedziałem wynika, że przed przystąpieniem do omawiania traktatu pokojowego z Niemcami, należy rozwiązać kwestię powołania głównego rządu niemieckiego.

MUSIMY MIEĆ PEWNOŚĆ

Ale nawet wtedy gdy rząd niemiecki zostanie już stworzony, upłynie lat wiele, zanim można będzie wynioskować, co właściwie ten rząd reprezentuje i czy jest on godny zaufania. Dopiero wówczas, gdy będziemy pewni, że nowy rząd niemiecki może poddać swym zadaniom i rzeczywistości uczucie wypelnia je w praktyce, będzie można mówić poważnie o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

Protest P. S. L.

i oświadczenie Gener. Komis. Głosowania Ludowego

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego ob. W. Barcikowski ogłosił obszernie oświadczenie w sprawie przygotowań i przebiegu Głosowania Ludowego, w którym m. in. czytamy:

W dniu 9 lipca 1946 r. wpłynął na ręce Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego protest Sekretariatu Naczelnego PSL przeciwko Głosowaniu Ludowemu, zawierający szereg zarzutów, zarówno co do sposobu przeprowadzenia głosowania, jak i co do jego wyników.

W związku z protestem Generalny Komisarz Głosowania Ludowego zarządził niezwłocznie wstępne badania nad prawdziwością podniesionych zarzutów. Badania przeprowadzone zostały pod kierunkiem zastępcy Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego przy pomocy aparatu Okręgowych Komisji Głosowania Ludowego w myśl art. 12 ustawy o przeprowadzeniu Głosowania Ludowego.

Już wstępne badania przeprowa-

dzone na terenie województw: łódzkiego, poznańskiego i m. st. Warszawy wykazały, że zarzuty zawarte w protestie PSL-u nie znajdują potwierdzenia i nie dają dostatecznej podstawy do wstrzymania ogłoszenia wyników Głosowania Ludowego, które w myśl ustawy winno nastąpić w dwunastym dniu po głosowaniu.

Z uwagi na to, że ustawa o przeprowadzeniu Głosowania Ludowego z dnia 28.IV.1946 r. nie przewiduje trybu postępowania w sprawie protestu przeciwko wynikom głosowania — Generalny Komisarz Gł. Lud. zwrócił się do Prezydium K. R. N. o powzięcie uchwały w tej mierze.

Prezydium K. R. N., po wysłuchaniu sprawozdania Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, uchwala z dnia 11.VII.1946 r. postanowiło upoważnić Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego do ogłoszenia wyników Głosowania Ludowego w terminie przewidzianym ustawą.

Angielski dziennikarz ocenia pozytywnie możliwości rozwojowe Polski

LONDYN. Londyński dziennik „Daily Telegraph” opublikował artykuł swego specjalnego korespondenta z Warszawy Bakley'a, w którym autor opisuje odradzanie się Polski po zniszczeniach wojennych. Na pytanie, czy po zwiedzeniu Polski żywi optymistyczny pogląd na jej przyszłość Bakley odpowiedział:

„Jeśli chodzi o przyszłość duchową Polski, to tak. Naród polski wykazuje wielkie zdolności przystosowania się do odmiennych warunków. Jeśli chodzi o stolicę Polski Warszawa, to nie bacząc na to, że Warszawa jest najbardziej zniszczoną stolicą w Europie, duch jej mieszkańców pozostaje niezachwiany.

Jeśli chodzi o przyszłość gospodarczą Polski, to należy odpowiedzieć również tak. Możliwości gospodarcze

nowej Polski są olbrzymie. Posiada ona warunki ku temu, by stać się największym eksporterem węgla w Europie. Posiada ona przystępne doskonałe porty, jak Gdynia, Gdańsk i Szczecin. Z punktu widzenia gospodarczego Polska dokonała korzystnej zamiany, otrzymując Pomorze i Śląsk w zamian za bagniste tereny Polesia i inne ziemie wschodnie”.

Polska dziękuje Zw. Radzieckiemu

MOSKWA (PAP). 10 lipca odbyło się ostatnie, przed likwidacją, posiedzenie Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR pod przewodnictwem wiceministra oświaty ZSRR Nowikowa. W imieniu rządu polskiego dr Wolpe wyraził podziękowanie za troskliwą opiekę nad dziećmi polskimi w ZSRR pod adresem rządu radzieckiego, społeczeństwa radzieckiego i Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR.

